

Szanowny Panie Piotrze!

Kilka lat temu moja córka przeszła zapalenie kości. Odbyły się operacje, po których noga była w gipsie przez kilka miesięcy. Noga zrobiła się zimna, córka nie stawała na nią i chodziła o kulach. Do tego doszła silna anemia.

W takim stanie trafiłyśmy do Pana. Jako bioenergoterapeuta wykonał Pan dwa połączone zabiegi. Stała się niezwykła rzecz, córka stanęła na nodze.

Korzystała z zabiegów u Pana przez kilka miesięcy. Odbywały się one na odległość i na spotkaniach indywidualnych.

Po pewnym czasie lekarze wykonali szczegółowe badania kontrolne. Konsylium trwało ponad 3 godziny, a ja czekałam na wyniki pełna obaw. Ku ogromnemu zdumieniu lekarzy na röntgen nie było nawet śladu po przebytych operacjach. Kość zrosnięta była idealnie, bez blizn, jakby nigdy nie było ingerencji chirurgicznej. Pamiątką po operacji jest niewielka blizna na skórze.

Dziś moja córka jest biegającą, tańczącą nastolatką co zawdzięczamy zabiegom Pana Piotra Leszczyńskiego.

Za co bardzo dziękujemy.

Wdzięczna mama Ani.

P.S. Panie Piotrze należę do zespołu tanecznego. Dzięki Panu realizuję swoje marzenia.

Ania